

## **Teremisja czyli rzecz o programie działania Uniwersytetu Powszechnego im. Jana Józefa Lipskiego w Teremiskach Katarzyna i Paweł Winiarscy**

Przypadł nam zaszczyt wygłoszenia pierwszego referatu na Seminarium Teremiszczańskim. Jako gospodarze mamy w nim przedstawić Uniwersytet Powszechny im. Jana Józefa Lipskiego w Teremiskach. Postaramy się uczynić to poprzez ukazanie jak widzimy miejsce Teremisek we współczesnym świecie, idei, jakie nam przyświecają w budowaniu Uniwersytetu i środowiska skupiającego się wokół niego oraz w codziennej pracy i życiu ze studentami. Pokażemy tradycje, z których wyrastają nasze korzenie oraz horyzonty, ku którym zmierzamy.

Będziemy więc mówić o ideach i roli Uniwersytetu, zadaniu, jakie przed sobą stawiamy, a mniej o samym programie zajęć - jednym słowem, jak powiedział kiedyś Jacek Kuroń - o Teremisji. (Program można przeczytać w materiałach seminaryjnych a w czasie konferencji pytać studentów UP o szczegóły). Specyfika Uniwersytetu Powszechnego polega bowiem nie na obszerności programu, intensyfikacji czasu nauki, różnych sposobach prowadzenia zajęć, ale na sposobie funkcjonowania całości, który postaramy się przedstawić.

Uniwersytet zaczęliśmy tworzyć na jesieni 2000 roku. Rektorem Uniwersytetu jest Jacek Kuroń. Projekt koordynuje Danuta Kuroń, prezes Zarządu Fundacji „Pomoc Społeczna SOS”. Obecnie dobiega końca drugi rok akademicki. Poza nami i studentami Uniwersytetu w ścisłym zespole znajduje się jeszcze około 10 osób regularnie odwiedzających Teremiski i prowadzących zajęcia. Oprócz tego wspiera nas i prowadzi zajęcia wiele innych osób. Projekt opiera się na ich wielkim zaangażowaniu i społecznej pracy wielu z nich.

Całość tego, co nazywamy Uniwersytetem Powszechnym im. Jana Józefa Lipskiego stanowi Uniwersytet i dom. Studenci, wychowawcy, przyjeżdżający wykładowcy i goście. Na co dzień przez 9 miesięcy wspólnie mieszkamy w nim, uczymy się i pracujemy. Nie mamy personelu, sami gotujemy, dbamy o dom, obchodzimy święta. Całe życie tego jednego roku pędzimy wspólnie. Codziennie uczymy się budować pozytywne relacje między ludźmi, wspierać się w trudnościach i rozwiązywać konflikty. Taki rodzaj działania Uniwersytetu nawiązuje do tradycji przedwojennych Uniwersytetów Ludowych. To, co w nim najważniejsze to właśnie jego formuła wspólnotowości życia i wymiany myśli.

Uniwersytet Powszechny ma charakter przede wszystkim formacyjny - przywołuje zapomnianą dziś drugą funkcję, jaką powinny pełnić instytucje oświatowe obok funkcji dydaktycznych - funkcję wychowawczą. Za główne zadanie stawiamy sobie stworzenie sytuacji prowokującej do budowania tożsamości przez uczestników i do dokonywania wyborów wartości. Staramy się przy tym nie narzucać konkretnych wartości, ale prezentować różne możliwości: zarówno poprzez wartości i wzory realizowane przez nas samych, wychowawców (Jacek Kuroń mówi, że wychowawca wychowuje całym sobą), jak i poprzez zapraszanie różnych ludzi, czasem o odmiennych poglądach i filozofiach życia, z którymi odbywają się nie tylko wykłady specjalistyczne na tematy naukowe, ale przede wszystkim studenci mają okazje spotkać się z żywym człowiekiem i wejść z nim w osobistą, prywatną relację. Jest to nawiązanie do jednego z głównych założeń Uniwersytetów, mówiących o tym, że Uniwersytet jest wspólnotą ludzi - magistrorum et scholarum - nauczycieli i uczniów.

Odwieczną ideą Uniwersytetów jest również zadanie jakie stawia sobie taka wspólnota - poszukiwanie prawdy. Nasz Uniwersytet stara się realizować ją poprzez podejmowanie prób opisania i zrozumienia świata. Temu właśnie podporządkowany jest program Uniwersytetu, który na pierwszy rzut oka wygląda na dość przypadkowy zestaw przedmiotów. Różnorodne zajęcia, często tylko jednorazowe, mają raczej prowokować do pytań i do szukania odpowiedzi niż być zgłębianiem szczegółowym poszczególnych tematów czy dziedzin nauki. Różnorodność zajęć ma pokazywać różnorodność i złożoność świata, który wymyka się jednoznacznym kategoryzacjom. Tak jak świat stanowi całość złożoną z milionów elementów wzajemnie na siebie wpływających, ale i sprzecznych, tak program zajęć Uniwersytetu dąży do odzwierciedlenia tego. Chce w ten sposób uczyć postawy otwartości i gotowości do dialogu oraz do pokojowego, rozumiejącego nastawienia do inności, a nie do walki.

Różnorodne zajęcia, wielość poglądów i wzorów mają prowokować studentów i nas, wychowawców, do stawiania pytań samemu sobie, do określenia wartości, którymi każdy z nas

chce się kierować, do przyjęcia postaw, z którymi chce się identyfikować, do zbudowania swojej tożsamości - powiedzenia sobie kim jestem i czy to, kim jestem pokrywa się z tym, kim chcę być i kogo podziwiam, za to kim jest. Czy wzory i autorytety, które mam, wyznaczają realną drogę mojego życia. Czy wartości, które deklaruję, stają się moją praktyką życia codziennego.

Takie jest zadanie Uniwersytetu Powszechnego - budować grupę ludzi świadomych siebie, odpowiedzialnych za swoje czyny i wybory, samodzielnie myślących a w dodatku gotowych wziąć odpowiedzialność za los innych.

To jest kolejne wielkie zadanie, jakie stawiamy przed Uniwersytetem: nie tylko poszukiwanie prawdy - opis współczesnego świata, ale również wzięcie odpowiedzialności za ten świat i wypracowanie odpowiedzi na pytanie jak żyć we współczesnej Polsce i świecie. To pytanie dotyczy całej grupy, która obecnie wchodzi w dorosłość 20-30 latków. Dlatego projekt Uniwersytetu jest wspólnym przedsięwzięciem młodzieży ze wsi i małych miejscowości, która ma utrudniony dostęp do edukacji i ciężką sytuację ekonomiczną oraz młodzieży dobrze finansowo usytuowanej z dużych miast. Współczesne wyzwania świata, i pytanie jak żyć we współczesnej Polsce są zasadnicze dla obu tych grup.

Wierzymy, że zmienić Polskę możemy tylko my sami, w każdym działaniu, jakie podejmujemy w życiu, i że los nasz, Polski i świata - choć brzmi to patetycznie- zależy od nas samych.

Sceptycy nam mówią: „To nie ma sensu: pracujecie z 20 studentów rocznie, a ile jest tysięcy młodzieży na wsiach i miasteczkach? To nic nie zmieni.” My im mówimy: Ludzie działają w policzalnych środowiskach. Świata nie zmieniają bliżej nieokreślone masy tylko konkretne grupy pojedynczych ludzi działające w środowiskach lokalnych. Pierwszy komunikat Komitetu Obrony Robotników w 76 roku podpisało 16 osób. Nie mamy wątpliwości, że liczące kilkaset osób środowisko KOR było źródłem 10 milionowego ruchu Solidarności. Emancypantki, na początku lat 80 XIX wieku, spotykające się na tajnych wykładach z kilkoma tylko profesorami, nie przypuszczały, że kontynuacją tak rozpoczętej pracy będzie wielokierunkowy Uniwersytet Latający, który zaowocuje jawną działalnością TKN i w konsekwencji w niepodległej Polsce, pracą Wolnej Wszechnicy Polskiej, która wychowała całe pokolenie społeczników, które konsekwentnie dawało świadectwo podjętych wyborów w czasie okupacji.

Chcemy podjąć etos społecznikowski przedwojennej inteligencji polskiej i zapraszamy do tego naszych studentów i wszystkich współpracowników. Chcemy budować środowisko ludzi aktywnych, gotowych wziąć odpowiedzialność za świat, w którym żyją. Widzimy naszych absolwentów i samych siebie jako animatorów zmiany w życiu społecznym, kulturalnym i ekonomicznym lokalnych społeczności w których żyjemy.

Profesor Jerzy Jedlicki, którego gościliśmy w Teremiskach tydzień temu, pisze [GW 9-11 listopada 2002]: „Styl życia inteligencji, jej etos nasycony jest przekonaniem, że zdobyte wykształcenie i kultura są zobowiązaniem do służby narodowej i społecznej.” W tym sensie, nie pochodzenie społeczne czy stopień formalnego wykształcenia kwalifikuje kogoś do tej grupy, tylko system wyznawanych i realizowanych wartości. Sposób patrzenia na świat i dostrzegania w nim problemów, które należy rozwiązać bez oglądania się na system polityczny i gospodarczy, zasoby finansowe, szanse realizacji i nie zależnie od tego, czy żyjemy w kraju podbitym czy wolnym.

W prasie możemy od czasu do czasu przeczytać nekrologi inteligencji jako grupy społecznej, opinie, że upadła i daje już tylko wyraz wierności przegrany sprawom. Jednak naruszanie wolności, sprawiedliwości i godności ludzi ma miejsce codziennie na całym świecie i to właśnie niezgoda na taki stan rzeczy, a nie wierność przegrany sprawom, jest motorem naszego działania. Dlatego mimo głosów o kapitulacji pragniemy podjąć i realizować etos polskiej inteligencji. Wybór Jana Józefa Lipskiego na patrona naszego Uniwersytetu jest nieprzypadkowy.

Publikacje o Uniwersytecie Powszechnym w Teremiskach:

1. Katarzyna Żakowska, Projekt Społecznego Uniwersytetu Ludowego im. Jana Józefa Lipskiego w Teremiskach. Uniwersytet Warszawski, Instytut Kultury Polskiej. Warszawa 2001 (niepublikowana praca magisterska; promotor: prof. Dr hab. Roch Sulima)
2. Katarzyna Żakowska, Paweł Winiarski, Społeczny Uniwersytet Ludowy im. Jana Józefa

- Lipskiego w Teremiskach, w: „Polski Uniwersytet Ludowy” 2001, nr 3 (50), s. 48 - 53
3. Katarzyna Winiarska, Paweł Winiarski, Nowy Uniwersytet Powszechny w Teremiskach, w: „Rocznik Andragogiczny 2002”, Akademickie Wydawnictwo Andragogiczne, Warszawa-Toruń 2003, s.142 - 148
  4. Danuta Kuroń, Uniwersytet Powszechny im. J. J. Lipskiego w Teremiskach - pilotażowy projekt edukacyjno- formacyjny i badawczy Fundacji „Pomoc Społeczna SOS” w: Uniwersytet Ludowy - Szkoła dla życia, pod red. M. Byczkowskiego, T. Maliszewskiego i E. Przybylskiej. Kaszubski Uniwersytet Ludowy im. J. Wybickiego, Wieżycza 2003, s. 328-332
  5. Kazimierz Jędrzejak: Uniwersytet Powszechny im. J. J. Lipskiego w Teremiskach - relacja obserwatora z krótkiego pobytu, w: „Rocznik Andragogiczny 2003” Wydawnictwo Instytutu Technologii Eksploatacji, Radom, s. 213- 217
  6. Katarzyna Winiarska, Paweł Winiarski, Uniwersytet Powszechny im. J. J. Lipskiego w Teremiskach w przededniu rozpoczęcia drugiego roku akademickiego, w: „Rocznik Andragogiczny 2003” Wydawnictwo Instytutu Technologii Eksploatacji, Radom, s. 210-212

Seminarium Teremiszczańskie 7 maja 2004